



# Środowisko

lasy - gospodarka leśna - leśnictwo

## NIE! DLA PRYWATYZACJI LASÓW

Rada Ministrów w „Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2010–2013”, zakwalifikowała Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe (PGL LP) do sektora finansów publicznych. Lasy Państwowe umieszczono także w projekcie ustawy budżetowej na rok 2011. Jednocześnie prowadzone są prace nad nowelizacją ustawy o lasach, tak by można było zmienić aktualną formę organizacyjną Lasów Państwowych na jednostkę sektora finansów publicznych, a być może wprowadzić także inne nieoczekiwane zmiany.

– Zamierzenia te odczytuję jako wyjęcie zarządzania nad lasami spod kontroli ministra środowiska na rzecz ministra finansów. Teoretycznie minister środowiska utrzymałby status nadzoru, ale raczej symboliczny, bo wszystko wiąże się ze środkami finansowymi, a te byłyby w gestii ministra finansów.

**Marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna przyjął 20 października delegację leśników na czele z dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, szefami central związkowych działających w LP oraz przedstawicielami stowarzyszenia Ruch Obrony Lasów Polskich. Związkowcy wręczyli marszałkowi petycję, w której sprzeciwiają się włączeniu LP do sektora finansów publicznych, przekazali mu również 207 tys. podpisów obywateli, którzy popierają ten protest.**

Sytuacja jest trudna. Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Ministerstwa Finansów zleciliśmy wiele ekspertyz. Opracowaliśmy i przygotowaliśmy listę skutków wejścia w życie proponowanych zapisów. Jednoznacznie wynika, że Lasy Państwowe straciłyby swobodę funkcjonowania, która jest potrzebna przy pracy z przyrodą. Zachwiana zostałaby płynność finansowa Lasów Państwowych, a na skutek tego zmniejszyłaby się efektywność gospodarowania. Łatwo wpa-

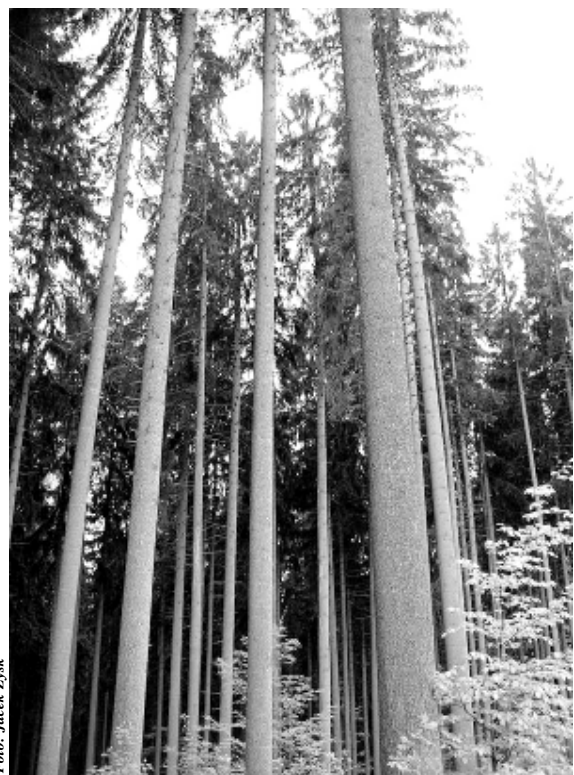
dlibyśmy w dziurę finansową. A wiadomo, jak państwowe przedsiębiorstwo sobie nie radzi, to potrzebna jest prywatyzacja, a do prywatyzacji Lasów Państwowych nie możemy dopuścić. Taki scenariusz jest możliwy, a my leśnicy musimy przewidywać nie tylko to co będzie jutro, ale także za kilka lat – mówi dr **Marian Pigan**, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Przedstawiciele środowisk naukowych przekonują, że zrealizowanie planu ministra finansów spowodowałoby zniszczenie Lasów Państwowych i wypracowywanego przez 86 lat systemu gospodarki leśnej opartej na samofinansowaniu.

– Nie można było wymyślić nic gorszego. To, że dzisiaj Lasy Państwowe są firmą tak dobrze funkcjonującą jest efektem wielu wyrzeczeń leśników w ostatnim czasie, w tym znacznej redukcji zatrudnienia. Być może wyrzeczenia te i oszczędności były nawet nadmierne, bo nie powinno się oszczędzać na ochronie przyrody i rekreacyjnych, turystycznych funkcjach lasu, w końcu na edukacji, ale w efekcie można powiedzieć, że Lasy Państwowe przeszły z sukcesem przez czas kryzysu.

W Lasach Państwowych są czasy koniunktury i dekoniunktury, musi istnieć elastyczność finansowania, aby przetrwać i funkcjonować prawidłowo. Nie może być procedur charakterystycznych dla jednostek budżetu

państwa, długiego planowania, czekania na pieniądze. W przyrodzie trzeba często działać natychmiast. Wydaje się, że dzisiaj na progu XXI wieku, kiedy o jakości życia decyduje stan przyrody, wprowadzanie zmian finansowych, ekonomicznych, które mogą odbić się na tej przyrodzie jest nier-



Do prywatyzacji Lasów Państwowych nie możemy dopuścić – mówi **Marian Pigan**, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

cyjonalne. Tymczasem takie właśnie zmiany są proponowane – mówił niedawno na naszych łamach prof. **Tomasz Borecki** z Katedry Urządzenia Lasu Geomatyki i Ekonomiki Leśnictwa Wydziału Leśnego SGGW.

Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w swoim dezyderacie zarekomendowała odstąpienie od zamiaru włączenia PGL Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych. Praktycznie wszyscy obecni na posiedzeniu komisji, z wyjątkiem przedstawicieli ministra finansów, byli zdecydowanie przeciwni włączeniu do sektora finansów publicznych PGL Lasy Państwowe.

**Janusz Zaleski**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska powiedział, że proponowane zmiany mogą spowodować m.in. utratę płynności finansowej LP i brak motywacji do efektywnego gospodarowania. W konsekwencji może to doprowadzić do deficytu gospodarki leśnej i obciążenia budżetu państwa. Według Ministerstwa Środowiska, skutki takiej decyzji mogą być odwrotne do zakładanych: dobrze funkcjonująca organizacja, jaką są Lasy Państwowe, może utracić zdolność do samofinansowania i dbania o bezpieczeństwo ekologiczne państwa.

– Napływają do mnie i do naszej komisji wyjątkowo liczne głosy sprzeciwiające się proponowanym przez ministra finansów rozwiązaniom. Wniosek Polaków jest jeden. Należy w trybie natychmiastowym wycofać się z tych, niszczących Lasy Państwowe, pomysłów. Projektodawcy, niestety, wprowadzają nas w błąd, uspokajają, że nie będzie prywatyzacji. Z całą mocą chciałbym podkreślić, że proponowane przez ministra finansów działania są bardzo groźne, ponieważ w sposób okrężny i zagmatwany zmierzają do zniszczenia Lasów Państwowych, które dotychczas są i w dalszym ciągu powinny być Naszym Polskim Dobrem Narodowym – mówi **Jerzy Gosiowski**, poseł PiS.

W przygotowanym po posiedzeniu komisji dezyderacie stwierdzono, że propozycja Ministerstwa Finansów może doprowadzić do prywatyzacji Lasów Państwowych i do zniszczenia

blisko 90-letniego dorobku tej dobrze prosperującej jednostki. W związku z tym posłowie wnieśli o odstąpienie od zamiaru włączenia PGL Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych.

Podczas wspólnego spotkania ministra finansów **Jacka Rostowskiego** z przedstawicielami Lasów Państwowych, posłami, członkami Towarzystwa Przyjaciół Lasu, SITLiD oraz PTL została powołana komisja, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Lasów Państwowych.

**Projekt włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych został wycofany z porządku obrad Rady Ministrów i obecnie trwają prace nad nowymi rozwiązaniami. Pracuje nad nimi zespół, w którym uczestniczą przedstawiciele dwóch zainteresowanych resortów (finansów i środowiska) oraz Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.**

– Celem tej komisji będzie wypracowanie takiego rozwiązania, które z jednej strony nie dezorganizowałoby pracy Lasów Państwowych, a z drugiej uwzględniłoby finansowy udział Lasów Państwowych w walce z kryzysem. To bardzo trudne zadanie. Nowe zapisy muszą bowiem uwzględniać specyfikę prowadzenia gospodarki leśnej, jej zależność od warunków przyrodniczych. Jednym z rozwiązań jest sprzedaż należącej do Lasów Państwowych części ziemi, która sta-

nowi tzw. rezerwę repywatyzacyjną. Są to tereny niewykorzystywane przez Lasy. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży mogłyby zasilić fundusz leśny. Poprzez ten właśnie fundusz lasy mogłyby we współpracy z samorządami finansowo wspierać inwestycje służące ochronie przeciwpowodziowej, drogi, mosty itp. Takie rozwiązanie pozwoliłoby Lasom Państwowym z jednej strony włączyć się finansowo w usuwanie skutków kryzysu gospodarczego, z drugiej zaś zapewniłoby prowadzenie tak jak dotychczas stabilnego gospodarowania powierzonymi zasobami – mówi **Stanisław Żelichowski**, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL.

Pomysłowi ministra finansów, co zrozumiałe sprzeciwiają się też sami leśnicy. Zaprotestowało m.in. dziewięciu byłych dyrektorów Lasów Państwowych, zarządzających nimi od 1969 r. W swoim liście przypominają zasługi leśników dla polskich lasów, dla ich ochrony oraz powiększania ich zasobów. Pomysł ministra finansów kojarzy im się z rozwiązaniami charakteryzującymi gospodarkę centralnie sterowaną. W swoim liście wyliczają szereg argumentów wskazujących, że propozycja ta jest niesłuszną, niecelową, nie ma uzasadnienia ekonomicznego i została przygotowana nierzetelnie. W związku z tym apelują do premiera o odstąpienie od pomysłu włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych.



W przyrodzie trzeba często działać natychmiast. Na terenie niedawnego pożarzysta rośnie już młody las.

lasy - gospodarka leśna - leśnictwo - lasy - gospodarka leśna - leśnictwo

„Są granice, których dla dobra państwa nie można przekraczać w imię doraźnych efektów ekonomicznych. Są porozumienia wcześniej zawarte, których nawet w polityce należy dochowywać” – piszą byli dyrektorzy Lasów Państwowych.

Do wszystkich leśników zwrócił się też w liście **Kazimierz Uleniecki**, przewodniczący KSPL NSZZ „Solidarność”:

„Musimy dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, jaka jest przyszłość Lasów Państwowych? Czy my, pracownicy LP chcemy i możemy dalej w sposób twórczy uczestniczyć w procesach nieuniknionych zmian jakie zachodzą w naszym kraju od 21 lat, w tym dotyczących bezpośrednio pracowników żyjących z pracy na rzecz lasów? Z debaty o włączeniu LP do sektora finansów publicznych zostaliśmy wyłączeni. Wobec perspektywy nowelizacji przepisów ustawy o finansach publicznych stojącej w oczywistej sprzeczności z duchem ustawy o lasach musimy wyrażać stanowczy sprzeciw. Pozostaje nam, obok wszelkich dopuszczalnych form protestu wezwanie władz RP do dialogu z nami, do podjęcia próby wzajemnego wyjaśnienia wszystkich wątpliwości i wspólnego znalezienia rozwiązań” – pisze w liście do leśników Przewodniczący „Solidarności” leśników

– *Znajomość problematyki leśnej, wiedza na temat lasu jest wśród Polaków coraz większa i widać to w zrozumieniu roli polskiego leśnictwa w systemie przyrody i środowiska. Gdy pojawiają się problemy chociażby takie jak ostatnie, z przejściem Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych, to wiele osób deklaruje chęć współpracy, popierania nas. Wiem, że zbierane są podpisy, już zebrano ponad 200 tys. podpisów przeciwko włączeniu Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych – mówi Marian Pigan.*

Należy mieć nadzieję, że ta niebawem wręcz jedynomyślność przedstawicieli różnych środowisk, grup społecznych, a przede wszystkim opcji politycznych sprawi, że minister finansów jeszcze raz przyjrzy się proponowanym przez siebie zapisom i uwzględni opinie i głosy tak wielu przeciwników jego propozycji.

**Jacek Zyśk**

**Dziekani wydziałów leśnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie w swoim liście otwartym do ministra środowiska zwracają uwagę m.in. na to, że istniejący dziś w Polsce model trwałego i zrównoważonego leśnictwa w wielu krajach świata jest uważany za godny naśladowania, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i przyrodniczym.**

## LIST OTWARTY

### dziekanów wydziałów leśnych do ministra środowiska

*Spółeczności akademickie wydziałów leśnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie z głębokim niepokojem przyjęły informację dotyczącą zaliczenia Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych, która znalazła się w dokumencie pod nazwą „Wieloletni Plan Finansowy na lata 2010–2013”, przyjętym 3 sierpnia 2010 r. przez Radę Ministrów.*

*Pragniemy zwrócić uwagę Pana Ministra na kilka, naszym zdaniem, najistotniejszych kwestii:*

*Po pierwsze, w odniesieniu do działań Lasów Państwowych, zarówno w sferze organizacyjnej jak i gospodarczej, możemy dziś mówić o polskim modelu trwałego i zrównoważonego leśnictwa, modelu, który uznawany jest w wielu krajach świata za godny naśladowania. Ze względu na nasze rozległe kontakty międzynarodowe wielokrotnie przekazywano nam pozytywne opinie o różnych aspektach działalności Lasów Państwowych w naszym kraju: o aspektach ekonomicznych – reprezentowanych przez unikalny system wewnętrznego wspomaganie jednostek Lasów Państwowych poprzez Fundusz Leśny, w celu realizacji wyznaczonych zadań, o zapisanej w ustawie o lasach zasadzie samofinansowania, dzięki której Lasy nie obciążają kosztami działalności budżetu państwa, a szczególnie – o aspektach przyrodniczych, gdyż niezależnie od sytuacji politycznej i ekonomicznej, dzięki działalności Lasów Państwowych i ich samodzielności zachowane zostały w naszym kraju cenne elementy środowiska naturalnego.*

*Po drugie, wypracowanie własnego modelu leśnictwa nie jest jednoznaczne z posiadaniem mechanizmu idealnego. Wymaga on ciągłych zmian, jednak nie mogą mieć one charakteru rewolucyjnego. Pragniemy zaznaczyć, że polskie leśnictwo państwowe zmienia się od wielu lat, zawsze jednak zmiany realizowane były w ścisłym związku praktyki i nauki leśnej. Miały one zwykle swój początek w realizacji zadań badawczych i kształceniu leśników, a kończyły się wprowadzaniem ulepszonych rozwiązań do praktyki leśnej. Taka współpraca to również element wspomnianego modelu. Jednocześnie podkreślić należy, że działania podejmowane przez leśników mają charakter długookresowy; obserwowanie efektów podjętych decyzji odbywa się w leśnictwie najczęściej po upływie kilkudziesięciu lat.*

*Po trzecie, naszym zdaniem jest istotnym błędem traktowanie Lasów Państwowych jako klasycznego podmiotu sektora finansów publicznych. Wynika to przede wszystkim z niespotykanego w innych instytucjach zakresu, rozmiaru i znaczenia realizowanych zadań. Są to przede wszystkim zadania o charakterze przyrodniczym, proekologicznym: proszę zwrócić uwagę, że to właśnie dzięki pokoleniom leśników, największych, doskonale przygotowanych obrońców naszej przyrody, możemy dziś mówić o tak wielu cennych przyrodniczo elementach naszego środowiska. Są to również działania o charakterze ekonomicznym: dziś Lasy Państwowe to bezpośrednio miejsce pracy dla ponad 25 tysięcy ludzi, to organizacja generująca kolejnych 100–150 tysięcy miejsc pracy w tzw. zatrudnieniu indukowanym, czyli zatrudnieniu w firmach współpracujących, zwykle wyłącznie, z Lasami Państwowymi, cho-*

ciażby w sektorze usług, czy wreszcie to instytucja, która dzięki przyjętemu sposobowi prowadzenia gospodarki leśnej umożliwiła rzeszom ludzi, szczególnie na terenach dotkniętych wysokim bezrobociem, na uzyskiwanie dodatkowych (a często jedynych) środków finansowych np. w ramach pozyskiwania runa leśnego. Nie do przecenienia są działania o charakterze społecznym i kulturowym: wystarczy tu tylko wspomnieć o możliwości korzystania z wielu funkcji lasów przez różnorodne grupy społeczne. Nakreślony tu jedynie ogólnie zakres działalności PGL LP nie może być traktowany jedynie przez pryzmat finansowy. Gdyby tak było, leśnicy od wielu lat nie powinni realizować np. zadań związanych z ochroną przyrody (w ramach planów ochrony rezerwatów czy w sieci Natura 2000), jako tych nie dających bezpośrednich korzyści finansowych. Tak się jednak nie dzieje: Lasy Państwowe środki uzyskiwane ze swej działalności przeznaczają m.in. na zadania z zakresu szeroko rozumianej grupy funkcji ekologicznych. Włączenie PGL LP do sektora finansów publicznych niesie za sobą niebezpieczeństwo rezygnacji z realizacji wielu funkcji i to przede wszystkim tych o charakterze przyrodniczym i społecznym, co, z czym Pan Minister zapewne się zgodzi, byłoby nie do zaakceptowania.

Błąd w próbie zaliczenia Lasów Państwowych do sektora finansów polega również na niezgodności tego posunięcia z charakterem zarządu sprawowanego przez tę instytucję nad wydzielonym mieniem Skarbu Państwa, który opisany jest w ustawie o lasach. Zarząd ten, poprzez ustawową zasadę samofinansowania, zbliżony jest do działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo, którego, jak wiadomo, do sektora finansów publicznych nie zalicza się.

Szanowny Panie Ministrze, zwracamy się z gorącą prośbą o podjęcie intensywnych działań zmierzających do zachowania obecnego statusu Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Jednocześnie deklarujemy gotowość środowisk akademickich Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie, Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, do udzielenia zarówno pomocy merytorycznej, jak i organizacyjnej w przedmiotowej sprawie.

Łączymy wyrazy szacunku,  
dr hab. **Michał Zasada**, prof. SGGW, dziekan Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie  
prof. hab. **Roman Gornowicz**, dziekan Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu  
prof. dr hab. inż. **Stanisław Orzeł**, dziekan Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

## Leśnicy u marszałka Sejmu

Przedstawiciele leśników reprezentujący dwa związki zawodowe: Związek Leśników Polskich RP i Związek Leśników „Solidarność” oraz przedstawiciele Ruchu Obrony Lasów Polskich zjawili się w Sejmie. Przypomnijmy, że powstanie, siedem lat temu, Ruchu Obrony Lasów Polskich było odpowiedzią na rządowy (AWS-UW), projekt reprivatyzacji Lasów Polskich, w którym zakładano nie tylko oddanie znacjonalizowanych po wojnie lasów dawnym właścicielom, ale także potraktowanie lasów jako rekompensaty za inne nieruchomości.

Leśnicy złożyli na ręce marszałka Sejmu **Grzegorza Schetyny** 207 tysięcy podpisów przeciwko włączeniu Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych.

– *Protestujemy przeciwko rozwiązaniom, które zaproponował minister finansów. Rozwiązania te praktycznie uniemożliwią normalne funkcjonowanie Lasom Państwowym* – mówi **Jerzy Przybylski**, przewodniczący Związku Leśników Polskich RP.

Marszałek Schetyna poinformował leśników, że rozmawiał w tej

sprawie zarówno z premierem, jak i z prezydentem i zapewnił o swoim poparciu dla postulatów środowiska leśników.

– *Zrobimy wszystko, aby utrzymać podmiotowość Lasów Państwowych* – powiedział marszałek Schetyna.

– *Te podpisy są wyrazem poparcia społecznego dla naszego działania i dla tego, żeby Lasy Państwowe miały prawo same rozwijać się i zmieniać. Chodzi o to, abyśmy nie zburzyli całego systemu, bo jak*

*załamają się Lasy Państwowe, to załame się bezpieczeństwo ekologiczne kraju* – powiedział Marian Pigan, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Leśnicy spotkali się też z przedstawicielami klubów parlamentarnych PSL i PO. Zapewniano ich, że Lasy Państwowe nie doznają uszczerbku w związku z proponowanymi zmianami. Powołano zespół, który ma wypracować rozwiązania do zaakceptowania przez leśników.

**J.Z.**



Foto: Engimiesz Pudzis